

W minioną Sobotę około godziny 18⁵⁰ do siedziby Straży Miejskiej w Skierniewicach przyszedł mężczyzna z córką, którzy znaleźli ptaka (dzięcioła zielonego), który zaplątany był w winogrono. Mężczyźni udali się go uwolnić, lecz ptak miał odkształconą nogę. Udali się więc do jednego z lekarzy weterynarii praktykującego w naszym mieście, gdzie po obejrzeniu zostali przysłani do SM, gdzie na pewno ktoś nada bieg sprawie – taką informację otrzymali od owego lekarza weterynarii. !!

Dyżurny Straży Miejskiej po wysłuchaniu ojca i córki zadzwonił do lekarza weterynarii, który ma podpisaną umowę z Urzędem Miasta Skierniewice na udzielanie pomocy zwierzętom bezdomnym i dzikim na terenie miasta. Lekarz ten oświadczył, że nie ma możliwości zająć się dzięciołem, gdyż do leczenia ptaków niezbędny jest specjalistyczny sprzęt, a takiego nie posiada. Następnie dyżurny próbując pomóc ludziom w kłopotliwej sytuacji zadzwonił do warszawskiego ZOO gdzie mieści się azyl dla ptaków - w słuchawce z nagrania dowiedział się, że azyl czynny jest od 11.00 - 16.00. następnie szukał pomocy u pracowników ZUM-u, którzy zajmują się odławianiem zwierząt na terenie miasta, również i tutaj Dyżurny strażnik otrzymał odpowiedź negatywną od pracownika, która brzmiała, „dzięcioła nie weźmie bo nie mają możliwości przetrzymania i kto go będzie zawoził do Warszawy????

Osoby które przyszły z nadzieją że otrzymają pomoc - słysząc i widząc, że nie ma u nas w mieście instytucji, która mogłaby się zająć ptakiem postanowili, że zaopiekują się nim i spróbują ptaka oddać w ręce fachowców. Mają kontakt do warszawskiej lecznicy weterynaryjnej, gdzie leczą swoje psy i być może tam uzyskają pomoc lub poradę co dalej robić.

Jeśli nie udałoby się im znaleźć pomocy dla dzięcioła, to dnia następnego tj. 19.06 zgłoszą się do nas i wtedy z ramienia SM zadzwonimy do ZOO i poinformujemy o sytuacji. **(ciężko mówić ludziom, że nie umiemy im pomóc w problemie)**

Ostatnie zdanie jest autentycznym wpisem w elektronicznym dzienniku przebiegu służby, pełniącego w tym dniu obowiązki Dyżurnego Straży Miejskiej w Skierniewicach **specjalisty Tomasza Kołodziejka**

. Pan Tomasz swoją postawą podczas tej interwencji, jak również we wcześniejszych swoich działaniach zasługuje na słowa uznania, pochwały, jak również jest wzorem do naśladowania dla innych. Empatia okazana przez Pana Tomasza świadczy, że dobrze pamięta o tym, że Straż winna spełniać służebną rolę wobec społeczności lokalnej, że nade wszystko należy nieść pomoc mieszkańcom. Niestety często w podobnych sytuacjach pozostajemy sami sobie, nie

Strażnik Miejski nie pomógł mieszkańcom Skierniewic

Wpisany przez Artur Gluszczyński
poniedziałek, 20 czerwca 2016 10:25 -

mając wsparcia, co prowadzi do trudnych dylematów poszczególnych strażników.

Na koniec (choć powinniśmy od tego zacząć) chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować mieszkańcom naszego miasta, którzy zaopiekowali się dzieckiem, że sami podjęli trud wyleczenia dziecka.